

ROBERT ANDRZEJCZUK

## KSIĘDZA PROFESORA FRANCISZKA MAZURKA KONCEPCJA PRAWA CZŁOWIEKA\*

Przeszło dwadzieścia lat temu, będąc studentem ks. prof. Franciszka Mazurka, z niekłamaną przyjemnością uczęszczałem na prowadzone przez niego wykłady. Pełne ekspresji wyjaśniania zawilej problematyki praw człowieka, dostarczały niezapomnianych wrażeń. Prowadzenie zajęć, a zwłaszcza seminariów, wręcz w formie debaty, powodowało, iż słuchacz sam dochodził do określonych wniosków. Z czasem zrozumieliśmy, że te wnioski z góry były ustalone przez Mistrza – tak właśnie Ksiądz Profesor był przez nas nazywany. Umiejętne prowadzenie dyskusji owocowało tym, że Jego konkluzje stawały się naszymi, a mimo to nasze zadowolenie było znaczne, gdy dochodziliśmy do *clou* problemu. Żartobliwie mówiąc, wypadałoby się zastanowić, ile w nas – uczniach Profesora – jest autonomicznych konstatacji, a ile przemyśleń Mistrza, przyjętych bezwiednie i utrwalonych w ciągu wieloletniej współpracy. Jednak to są dylematy spotkania wybitnych akademików wraz z ich nietuzinkowymi koncepcjami. Oryginalne postrzeganie badanych kwestii sprawiło, że Jego zainteresowanie prawami człowieka wkrótce wzbudziło i we mnie pasję zgłębiania tej tematyki. Ta wyjątkowość ujęcia polegała na całościowym postrzeganiu praw człowieka, tj. poprzez ich strukturę: podstawę, treść oraz ochronę.

Problematyka godności osoby ludzkiej, stanowiąca źródło praw człowieka, to dla ks. prof. Mazurka pojęcie centralne. Określają ją: rozum, sumienie oraz

---

Dr ROBERT ANDRZEJCZUK – adiunkt Katedry Teorii Państwa i Prawa, Europejska Wyższa Szkoła Prawa i Administracji; adres do korespondencji: ul. Grodzieńska 21/29, 03-750 Warszawa.

\* Referat wygłoszony na xxvii dniach praw człowieka, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Lublin, 8-9 grudnia 2009 roku.

wolność, rozwijane poprzez kształcenie i wychowanie. Przymiotami godności człowieka są: wrodzoność, niezbywalność, trwałość oraz powszechność. Człowiek, rodząc się, wyposażony jest w rozum, sumienie i wolność, których to elementów nie może się wyzbyć ani zostać ich pozbawionym przez inny podmiot. Tak określona godność to godność osobowa, stanowiąca źródło praw człowieka. W związku z tym, iż wymienione przymioty są wrodzone, mówi się o godności człowieka jako wartości wrodzonej, natomiast niezbywalność i trwałość przejawia się w niemożności wyzbycia się jej. Przymioty te są właściwe wszystkim ludziom – czyli całemu rodzajowi ludzkiemu – stąd też mówimy, iż godność osoby ludzkiej jest wartością powszechną. Uznanie powyższej podstawy, a co za tym idzie i charakteru prawnonaturalnego tych praw, ma swoje odzwierciedlenie również w porządkach normatywnych zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. W artykule 1 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, z 10 grudnia 1948 roku, czytamy: „Wszystkie istoty ludzkie rodzą się wolne i równe w swej godności i swych prawach [...]”. Prawa te, ulokowane w ontycznej strukturze bytu ludzkiego, ze swej istoty są powszechne i przynależą każdemu. Tę konstatację można dostrzec w orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego RP z dnia 28 maja 1997 roku, sygn. akt K 26/96: „Przyrodzony charakter danego prawa czy wolności nie jest bowiem zależny od woli ustawodawcy, a w związku z tym nie można cechy tej znieść aktem ustawodawczym (derogować) [...]. Niezależnie więc od tego, czy ustawodawca wyrazi to bezpośrednio w regulacjach ustawowych, czy też nie, w niczym nie może to wpłynąć na przyrodzony charakter prawa do życia”. Zatem są to prawa przyrodzone, potwierdzone w aktach normatywnych.

Godność jest podstawową wartością dla całej rodziny ludzkiej. Potwierdzają to dokumenty zarówno o zasięgu uniwersalnym, jak i regionalnym, jeśli nie wprost, to pośrednio – poprzez uznanie Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka. Rozwój świadomości członków wspólnoty ludzkiej, dotyczący przysługiwania im tej godności, jest wyrazem jej dynamicznego charakteru. Stąd w poszukiwaniu i uświadamianiu sobie praw wymagane jest ich ciągle odczytywanie. Ta każdorazowa redefinicja stwarza otwarty katalog praw człowieka, wypełniany dynamiką ich treści, uwarunkowany rozwojem społeczności. Można zatem powiedzieć, że prawa człowieka nie wynikają, a są odczytywane z godności osoby ludzkiej.

Obok godności osobowej jest godność osobowościowa. Zdaniem ks. prof. Mazurka jest to rozumna doskonałość, jaka zrodziła się w działaniu moralnie wartościowym i utrwaliła w czyjejs osobowości. Jest ona osiądana poprzez wychowanie lub przez własną pracę nad sobą, a także przez oddziaływanie środowiska społecznego. Godność ta nie stanowi źródła praw człowieka.

Drugim elementem wyodrębnionym w strukturze praw człowieka jest treść. Można w niej wyróżnić trzy generacje praw. Pierwsza zakładała wolność jednostki skutkującą niezależnością od państwa na płaszczyźnie myśli i działania. Państwo na mocy umowy społecznej nie mogło ingerować w obszarze wolnego działania jednostki, lecz miało gwarantować korzystanie z praw zeń wynikających. Obok wolności zapewniano także równość, ale tylko wobec prawa a nie społeczno-gospodarczą. W związku z tym zagwarantowano posiadanie prawa a nie korzystanie z niego. W konsekwencji rozwój gospodarczy odbywał się kosztem ludzi pracy. Zaowocowało to konceptualizacją drugiej generacji – obejmującej społeczne prawa człowieka, rozumiane jako: społeczne, gospodarcze i kulturalne. Warunkiem ich realizacji jest aktywny udział państwa. W rezultacie nastąpiło poszerzenie pojęcia „wolność” – zawierającego zarówno brak przymusu (wolność od), jak i partycypację (wolność do). Zdecydowanie tej generacji Ksiądz Profesor poświęcił najwięcej czasu, wykazując, że była i jest ona istotnie obecna w społecznym nauczaniu Kościoła. Trzecia generacja odwołuje się do solidarności. Uwzględnia się tu prawa, które ze swej istoty wymagają współdziałania kilku państw dla ich realizacji.

Co do natury, treść praw człowieka, podobnie jak godność, jest powszechna i uwarunkowana jedynie rozwojem ludzkości, który określa nowe potrzeby. Jednak treść należy rozpatrywać łącznie z ochroną, a ochrona ma zupełnie inny zakres obowiązywania. Co za tym idzie, nie przysługuje wszystkim w równej mierze.

Obserwując rozwój praw człowieka, niewątpliwie możemy wyodrębnić dwa czynniki mające wpływ na kształtowanie ich treści – pozytywne, jak i negatywne. Do czynników pozytywnych można zaliczyć wzrost świadomości co do godności osoby ludzkiej i wynikających zeń praw i obowiązków. Nie bez znaczenia jest także rozwój nauki czy szeroko pojmowanej kultury, a nawet religii. Z dumą Ksiądz Profesor wykazywał, że najstarszy dokument dotyczący praw człowieka ma charakter religijny. W Ewangelii czytamy: „będziesz miłował bliźniego swego”, a w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka – „[istoty ludzkie] powinny postępować w stosunku do siebie w duchu braterstwa”.

Jeśli chodzi o przesłanki negatywne, są nimi wszelkiego rodzaju naruszenia podstawowych wartości, takich jak wolność, równość czy partycypacja. Występują one jako konsekwencja pewnej niegodziwości władzy, skutkującej wzrostem samoświadomości społeczeństw i nasilaniem się autonomii jednostki.

Kryzysem, który spowodował gwałtowny wzrost świadomości praw przysługujących jednostce, była II wojna światowa. Przełomem okazał się tu proces norymberski jako konsekwencja bestialstwa Niemiec hitlerowskich. Pomimo niewyobrażalnego okrucieństwa, trudno było znaleźć normę prawa stanowionego, pozwalającą na osądzenie oprawców. Wówczas sięgnięto do wartości, które w ewidentny sposób są związane z człowieczeństwem i wskazano na pokój. Na tej podstawie stypizowano zbrodnię przeciwko ludzkości. Stąd Norymberga stała się impulsem do ochrony praw człowieka.

Jak widać, czynniki pozytywne, jak i negatywne powinny być rozpatrywane łącznie. Tworzą one pewne idee stające się elementem świadomości prawnej, a następnie postulatem kierowanym w kierunku władz państwa. W dalszej kolejności postulaty są akceptowane przez tę władzę lub organizację międzynarodową i przyjmują formę deklaracji. Ostatecznego charakteru prawo nabiera po umieszczeniu go w konstytucji, umowie międzynarodowej, ustawie czy innego rodzaju akcie prawnym. Zawarcie praw człowieka w instrumentach prawnych powoduje, iż oprócz tego, że są prawami moralnymi uniwersalnymi, stają się także częścią konkretnego systemu prawnego, krajowego czy międzynarodowego.

Trzecim elementem struktury praw człowieka jest ochrona. Można w niej wyodrębnić aspekt prawny oraz pozaprawny. Aspekt prawny występuje zarówno na płaszczyźnie krajowej, jak i międzynarodowej. Ochrona ponadkrajowa występuje w wymiarze lokalnym i globalnym. Należy wspomnieć, że pierwszym aktem normatywnym, upowszechniającym prawa człowieka do kultur pozaatlantyckich, była Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta w 1948 roku.

Ochrona pozaprawna stanowiła istotną część koncepcji praw człowieka F. J. Mazurka. Uważał on, że pewne założenia można poczynić na rodzinie, która jest najmniejszą, a zarazem podstawową grupą społeczną. Następnie otrzymane wyniki należy ekstrapolować na większe grupy, np. państwo czy społeczność ogólnoludzką. Argumentując konieczność pozajurydycznej ochrony niektórych praw, pytał: czy jeśli matka z ojcem dogaduje się poprzez sąd, to mamy jeszcze do czynienia z rodziną czy też nie?

Realizacja ochrony praw jednostki jest funkcją różnych koncepcji człowieka i państwa. Katolicka nauka społeczna opowiada się za personalistyczno-integralnym pojmowaniem praw człowieka. Uwzględnia ona przedstawioną wyżej trójelementową budowę, tj. podstawę, treść oraz ochronę, jak i integralnie ujmowaną treść, na którą składają się prawa wolnościowe, społeczne i solidarnościowe. Ten całościowy obraz człowieka jest niezbędny do wyjaś-

nienia jego praw. Ponadto wskazuje się tu na korelat prawo–obowiązek. Ochrona praw człowieka polega zatem na wypełnianiu wszystkich obowiązków – jest ich wiele w dokumentach o charakterze religijnym. Co prawda, nie formułują one praw człowieka *expressis verbis*, ale bezsprzecznie chronią ich treść. Dlatego ochrona pozaprawna, zawarta w religijnych normach moralnych oraz normach prawa naturalnego, szczyli się najdłuższą tradycją.

Najbardziej kompletna i usystematyzowana lista praw człowieka w nauce społecznej Kościoła została ukazana w encyklice *Pacem in terris* papieża Jana XXIII, gdzie oficjalnie poparto Powszechną Deklarację Praw Człowieka ONZ. Natomiast papież Paweł VI w roku 1964 mianował swego stałego obserwatora przy ONZ z zadaniem skoncentrowania się na problemach pokoju, rozbrojenia i rozwoju Trzeciego Świata. W roku 1965 papież Paweł VI złożył wizytę w siedzibie ONZ i wygłosił przed Zgromadzeniem Ogólnym przemówienie, w którym wskazywał na zasługi i autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych. Dwa lata później papież ten ogłosił encyklikę *Populorum progressio*, której egzemplarze przesłał – podobnie jak papież Jan XXIII encyklikę *Pacem in terris* – do sekretariatu ONZ, UNESCO i FAO. W odpowiedzi na apel budapesztański w 1969 roku Stolica Apostolska wyraziła gotowość współpracy w sprawie bezpieczeństwa i pokoju w Europie, brała też udział w Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec przygotowań do Konferencji w Helsinkach przedstawił w 1972 roku sekretarz Rady ds. Publicznych Kościoła, arcybiskup Agostino Cassaroli, który stwierdził, że wobec „naprawdę nowej sytuacji polityczno-społecznej w Europie” i „otwarcia się drogi do szerszej pokojowej współpracy między europejskimi narodami, Stolica Apostolska nie ogranicza się do poparcia tylko słowem – ofiaruje swą współpracę”. Stolica Apostolska złożyła wniosek o umieszczenie zasady praw człowieka w Akcie Końcowym z Helsinek (1975). Wniosek ten przyjęto i umieszczono jako siódmą zasadę rządzącą stosunkami politycznymi, gospodarczymi, społecznymi i kulturalnymi w płaszczyźnie międzynarodowej.

Odmianą koncepcję od powyższej, która została odzwierciedlona w licznych umowach czy konstytucjach, realizowano w tradycji indywidualistyczno-liberalnej, eksponując indywidualizm i wolność. Sformułowano ją w epoce Oświecenia, nacechowanej teorią prawa natury i umowy społecznej. Należy zwrócić tu uwagę na rozróżnienie Oświecenia jako ideologii krytycznej wobec feudalizmu oraz konstruktywnej wobec państwa kapitalistycznego, akcentując szczególnie „nurt społeczno-państwowy” (państwo jako organizacja polityczna społeczeństwa, wola powszechna, interes publiczny) czy też państwowotwór-



czy (praktyczne dokonania społeczeństwa amerykańskiego). Przełomem była tu ogłoszona w roku 1789 francuska Deklaracja Praw Człowieka i Obywatela. Kierunek ewolucji praw człowieka miał charakter indywidualistyczno-liberalny. Indywidualistyczny, gdyż uważano, że życie człowieka w społeczności – jako jednostki społecznej – ma swoje źródło w umowie społecznej. Jednocześnie, pozbawiając naturę ludzką funkcji kreacyjnej życia społecznego, proponowano atomistyczny model społeczeństwa. Charakter liberalny przejawiał się w tezie o absolutnej wolności i suwerenności jednostki. Wolność pojmowana była tutaj jako niezależność od państwa oraz jako nieograniczona swoboda wyrażania myśli, działań, szczególnie w zakresie gospodarczym. Z wolnością ujmowaną w charakterze negatywnym ściśle wiązano pojęcie równości. Równość pojmowana była przede wszystkim jako równość wobec prawa. Pomijano natomiast jej wymiar społeczno-gospodarczy. Należy także dodać, iż treść praw niejednokrotnie była manipulowana ideologicznie. Nie bez znaczenia było tu wykorzystanie idei prawa natury zarówno do celów konserwatywnych, jak i rewolucyjnych.

Obok tak określonych praw wpływających na uznanie i ugruntowanie zasady ochrony praw człowieka, pojawiło się także uprawnienie. Postrzeganie prawa jako czegoś, co się już posiada, zawdzięczamy przede wszystkim Holendrowi – H. Grocjuszowi. Uprawnienia, które sformułował, były konsekwencją prawa natury. W koncepcji Grocjusza prawo to jest zrationalizowane i związane z niezmienną naturą ludzką. Ujął on je jako „nakaz prawego rozumu, który wskazuje, że w każdej czynności, zależnie od jej zgodności lub niezgodności z rozumną naturą człowieka, tkwi moralna ohyda lub moralna konieczność [...]” (H. Grocjusz, *Trzy księgi o prawie wojny i pokoju*, 6, tł. R. Bierzanek, Warszawa 1957, s. 50-51). Wskazał on, w dziele *De iure belli ac pacis*, na nakaz zachowania pokoju poprzez respektowanie uprawnień innych ludzi. Inne uprawnienia, podobnie jak wymienione, wynikały także z natury. Wśród nich można wymienić chociażby takie, jak prywatne posiadanie dóbr, nabywanie towarów pierwszej potrzeby po słusznej cenie, poszanowanie cudzej własności czy obowiązek dotrzymywania umów. Obecnie istotny wpływ na postrzeganie praw człowieka jako uprawnienia ma przyjęcie i ratyfikacja Europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. w licznych krajach europejskich.

Uwzględniając koncepcję Mistrza i uzupełniając ją własnymi spostrzeżeniami, możemy mówić o dwojakim rozumieniu praw człowieka. Dla ich wyjaśnienia nie da się abstrahować od ich struktury, tj. naturalnego charakteru,

podyktowanego źródłem w postaci godności ludzkiej, oraz ich pozytywno-prawnej ochrony.

W pierwszym ujęciu przez prawa człowieka należy rozumieć ogólne zasady, które nie są skonkretyzowane w przepisach prawnych, a co za tym idzie – pociągają za sobą brak roszczenia. Zakotwiczone w ontycznej strukturze bytu ludzkiego, ze swej istoty są powszechne i przynależą każdemu. Dlatego są to prawa przyrodzone.

Drugim rozumieniem praw człowieka jest uprawnienie gwarantowane przez akty normatywne. Staje się ono instrumentem urzeczywistniającym ochronę prawną konkretnego interesu podmiotu uprawnionego. Jednak sposób realizacji ochrony nie jest jednolity dla „całej rodziny” praw człowieka. Na przykład ochrona praw obywatelskich i osobistych pociąga za sobą skierowany do organów państwowych zakaz stanowienia norm je ograniczających oraz nakaz udzielania ich podmiotowi ochrony prawnej przed zagrożeniami ze strony innych. Wolności i prawa polityczne związane są przede wszystkim z kompetencjami do dokonywania czynności konwencjonalnych skutkujących wpływem na działalność państwa. Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne zakładają aktywną partycypację państwa w różnych świadczeniach na rzecz obywateli.

Zakres gwarancji zależy od kultury prawnej. Rozwój kultury prawnej polega na tym, że system prawny obowiązujący w danym państwie będzie zgodny z prawami człowieka rozumianymi jako zasady. W szczególności za niedopuszczalną trzeba uznać kolizję między prawem pozytywnym obowiązującym w danym państwie a prawami człowieka rozumianymi jako zasady. Należy oczekiwać ewolucji praw człowieka jako roszczenia aż do stanu, gdy poszczególne prawo człowieka postrzegane jako zasada będzie mogło być powszechnie chronione dzięki jednemu z systemów ochrony praw człowieka. Przykładowo: bez przeszkód będzie można wyznawać religię większości, jak i inną niż dominująca, niezależnie od miejsca pobytu.

THE CONCEPT OF HUMAN RIGHTS  
BY THE REVEREND PROFESSOR FRANCISZEK MAZUREK

S u m m a r y

Human rights should be considered in terms of their basis, content and protection. They are based on the dignity of human being. The content which results from the former comprises three generations of human rights, i.e. liberty rights, social, cultural and economic rights, and solidarity rights. They are innate and pertain to every human being. The third element is protection, which is realized both by legal and non-legal means.

*Translated by Tomasz Pałkowski*

**Słowa kluczowe:** prawa człowieka, teoria prawa, prawa międzynarodowe.

**Key words:** human rights, theory of law, international laws.